

Sygn. akt IV KK 279/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 września 2017 r.,
w sprawie **J.B.**,
skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.o przeciwdziałaniu
narkomanii
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w B. ,
z dnia 13 lutego 2017 r., sygn. akt VII Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. ,
z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt III K (...), J.B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za które wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 13 lutego 2017 r., sygn. akt VII Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego J.B. , zmienił wyrok Sądu Rejonowego w B. w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony J.B. posiadał znaczną ilość wskazanych w zarzucie substancji psychotropowych i

środka odurzającego, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i przepis ten przyjął jako podstawę wymiaru, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego J.B., zarzucając rażące naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego J.B. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385*).

Z treści wniesionej w przedmiotowej sprawie kasacji wynika natomiast, że obrońca skazanego, pomimo formalnego powołania wskazanych wyżej przepisów art. 433 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie podjął skutecznej próby wykazania, że podniesione przez niego uchybienia – o ile w ogóle zaistniały – miały charakter rażący. W pierwszej kolejności obrońca kontestuje ustalenie, że posiadane przez skazanego substancje nie miały być przeznaczone na jego własny użytek. W tym zakresie przypomnieć jedynie wypada, że podczas zatrzymania ujawniono u J.B. między innymi 4,2289 grama netto amfetaminy, a skazany w dniu 21 stycznia 2016 r. podał do kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień,

że zażywa tę substancję 2-4 razy w roku w łącznej ilości 1 gram (k. 48). To zaś oznaczałoby – jak wynika z wyводу obrońcy – że skazany w dniu 20 grudnia 2015 r. posiadałby przy sobie zapas amfetaminy dla siebie na ponad 4 lata. Kwestia ta ma skądinąd drugorzędne znaczenie dla odpowiedzialności skazanego, skoro ujawniona przy jego zatrzymaniu ilość substancji psychotropowej i środka odurzającego w ogóle nie mogła być rozpatrywana w kontekście art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Nie sposób podzielić także stanowiska obrońcy, że Sąd *ad quem* nie odniósł się do kwestii braku umyślności i zamiaru posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych przez skazanego. W tym zakresie odesłać należy skarżącego do s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, na której w wystarczający sposób odniesiono się do tego zarzutu.

W dalszej części kasacji obrońca skazanego podjął próbę zakwestionowania ustalenia, że posiadana przez J.B. ilość substancji psychotropowej i środka odurzającego była ilością znaczną. Penalizując tzw. przestępstwa narkotykowe, ustawodawca zróżnicował zagrożenie karne od ilości środków, do których odnosiło się dane zachowanie, gdyż niewątpliwie jest to główny element determinujący abstrakcyjny poziom społecznej szkodliwości tego rodzaju czynów. Odnosząc się do ilości tych środków ustawodawca posłużył się kryterium nieostrym, które wymaga każdorazowej oceny dokonywanej *in concreto* przez sąd orzekający. W orzecznictwie wypracowano natomiast reguły wykładni omawianego pojęcia i wynika z nich, że kryterium decydującym o uznaniu ilości za znaczną jest ilość porcji konsumpcyjnych, jakie mogą być uzyskane z danej substancji (*zob. np. wyrok SA w Krakowie z 30 maja 2007 r., II AKa 85/07, KZS 2007, Nr 6, poz. 50; postanowienie SN z 23 maja 2017 r., IV KK 19/17, LEX nr 2254800*). Jednocześnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r. (*I KZP 10/09, OSNKW 2009, Nr 10, poz. 84*) zajęto stanowisko, że jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy. Przypomnieć jednocześnie należy, że J.B. posiadał do 106 działek handlowych amfetaminy, do

40 działek handlowych pentodronu oraz do 110 działek handlowych etylofenidatu. To zaś, że w kasacji obrońca powołał bardziej liberalne stanowisko omawianego znamienia, jakie przyjęto w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w (...), nie oznacza jeszcze, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia prawa, skoro Sąd Okręgowy w B. nie był związany wykładnią przyjętą w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w (...).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.